

PRENUMERATA.

W Złoty: Rozdział 6, 6; Potrzebnie 3, 3; Kwartalnie 1, 1 k. 50; Miesięcznie 50.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za każdy wiersz pierwszy raz za jeden miesiąc 6 kop. z następnym wierszem 4 kop. ogłoszeń odpowiedniego rodzaju.

KALENDARZYK

Data: Nawiedzenie N. M. P. Heliodora z Anadolizną BB. Wschód słońca o godz. 3 m. 44. Zaczód o godz. 8 m. 22. Długość dnia godz. 16 m. 38.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopiśm. udzielano bez zwrotu — nie będą zwroczone.

W kwestyi kursu rubla.

„Warszawski dziennik” zastanawia się nad obecnym nastrojem głównych giełd europejskich względem waluty ruskiej i widokami na przyszłość.

Pomimo nieznacznych wahań w naszym kursie wedle notowań giełdy warszawskiej — pisze „Dziennik” — kurs ten od czasu wojny wschodniej ani razu nie dosięgnął tego, co obecnie, pozostaje w dniu 16 (28) maja na giełdzie petersburskiej ustalili się trzymiesięczny kurs wekslowy na Londyn 26 3/4 pensów, na Berlin 239 1/2 marek i na Paryż 295 franków.

Przy czynnym tego widzieciu należy, jak powiada pismo, w uporządkowaniu finansów ruskich, którego rezultatem jest wzrost ciągły zaufania do finansów państwa za granicą.

Wedle ostatnich danych, opublikowanych w Nr 23 „Więstnika finansów, przemysłu i handlu”, widoki na sprzedaż w czerwcu w Europie zachodniej nie zmieniają się na gorsze w porównaniu z miesiącem poprzedzającym.

gli i Holandyi zboża ozime i jare, przez żyta, bardzo dobre. We Włoszech ciągle deszcze wiele zaszkodziły, jak również i w Austro-Węgrzech.

Wynioskować stąd należy, zdaniem „Dziennika”, że nastroj zagranicznych rynków zbożowych będzie się na korzyść Rosyi wznosił.

Przemysł, handel i komunikacye.

Cia. — Cia od nafty oczyszczonej, benzyny, ligroiny i t. p. produktów naftowych, już dzisiaj tak wysokie, że z całego państwa wyrugowało zupełnie naftę zagraniczną.

„Świat” donosi, że dla ochrony ruskich olejów mineralnych od konkurencyi zagranicznej, w projektowanej taryfie celnej postanowiono naftę, tak nieoczyszczoną, jak oczyszczoną obłożyć opłatą 20 kopejek od puda.

Drogi bita. — Komisya, składająca się z gubernatora, przedstawicieli ziemstwa i administracyi w Symferopolu, postanowiła pobudować 17 dróg bitych, przy czem najważniejsze z nich do Kerczu, Eupatoryi i Kachówki.

Drogi żelazne. — W ubiegłą sobotę odbyło się w Warszawie ogólne zebranie akcyonaryuszów

drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na które przybyło 36 akcyonaryuszów, reprezentujących 12,000 akcji, czyli kapitał 1,200,000 rubli z prawem do 225 głosów.

W zbiorze praw i postanowień rządowych opublikowano dziś w porządku prawodawczym zatwierdzone warunki połączenia drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej z warszawsko-bydgoską i inne zmiany ustawy kolei warszawsko-wiedeńskiej, o których już donosiliśmy.

wyższych zmian ustawy. Szczególne zakończenie sprawy, ku wspólnemu zadowoleniu, jest najlepszym precedensem dla następnych poprawek w ustawach, z których pewne zawierają w sobie artykuły nader niedogodne dla skarbu.

myślę, że gabinet dla tualety, a to.ł. spyalnialo Ależ, nic gustowniejszego być nie może Winszuję, winszuję...

Adolf Delpit. OBIEDWIE. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 143).

Ulica la Chaise zaczyna się od placu katedralnego, a na tym placu bardzo ozdobnym zawsze o wieczornej dobie, znajduje się kawiarnia i restauracya.

będzie załatwiony. Trzeba czekać, a kiedy będzie można przepuszczać, że pani Andrey została sama...

nie strzelców. Nie znał było po nim wielkiego zadowolenia. Gryzał wąsiki i wydał się straszliwie rozdrażnionym.

Huberta szła za nim przerażona, ostupała, nie mogąc zrozumieć, co się dzieje. Jakim cudem Maurycy znalazł się tu? Co za traf sprowadził go do tego mieszkania, o którym, jak przypuszczała, nikt nie wiedział?

niewylosowane dotychczas obligacje seryj II-iej z roku 1888 (na sumę 2,054,200 tal.), seryj III-iej z 1870 r. (2,906 tal.), seryj IV z 1872 r. (4,682,300 tal.), seryj V z 1875 r. (3,118,100 tal.), seryj VI-iej z 1880 roku (23,133,600 marek). Na spłatę wszystkich tych obligacji przedstawiając sumę 58,595,300 marek, droga żelazna warszawsko-wiedeńska, na podstawie Najwyższego upoważnienia z dnia 7 (19) czerwca r. b. wypuszcza nowe 4% obligacje, wolne od podatku kuponowego, na sumę nominalną 69,601,120 marek, czyli 21,535,000 rubli w złocie, zabezpieczone na całym majątku i dochodach towarzystwa i ustępujące pierwszeństwa tylko reńcie należnej skarbowi (250,000 rubli kred.) i obligacjom 3%, ser. I-iej (których znajduje się obecnie w obiegu franków 7,831,000). Oprocentowanie obligacji ulegających spłacie, ustaje z dniem 1 października 1890 roku. Podpisy na konwersję przeznaczonych do spłaty 5% obligacji przyjmowane będą do 7 lipca włącznie i podpisy na nowe 4% obligacje za gotówkę tylko w dniu 7 lipca r. b. w Berlinie, Frankfurtu n. M., Wrocławiu, Bruckelu, Antwerpii, Amsterdamie, oraz w Warszawie w banku handlowym. Kurs emisji nowych obligacji ustanowiony jest na 94 1/2% a obligacje 5% przyjmowane będą do konwersji po 101.75 marek za każde 100 marek nominalnej wartości. Amortyzacja nowych obligacji dokonana będzie w ciągu 4 1/2 lat, począwszy od 1 lipca 1891 roku przez losowanie. Pierwszy kupon płatny będzie z dniem 1 stycznia 1891 roku. Na roczną amortyzację przeznaczona się 0,95402% wartości nominalnej pożyczki, z dodaniem zoszczędzonych procentów od obligacji umorzonych.

Następujące towary ładunki przedstawione dla ekspedycji, bez opakowania przeznaczającego zmniejszeniu się z drugiej ręki ładunkami, przyjmują się dla przewozu nie inaczey jak w pełnym ładunku, bez rachunku oddzielnych miejsc, z opłatą taryfową za pełny ładunek, chociażby waga ładunku była mniejszą od ustanowionej. Alabaster, gips, kreta w kawałkach (z 1 grupy) towarowej nomenklatury), Asfalt nie w wyrobach i asfaltowe masy (cała 3 grupa), Skorupy z gliny, szkła, fajansu, porcelany (cała 3 grupa). Statki drewniane (z grupy 20). Drzewo (cała grupa 31). Klepki dla beczek (z gr. 10). Garncearskie gliniane i terrakotowe, wyroby (z gr. 25). Łom żelazny i stalowy, strązozy i opłki (z gr. 32). Statki żelazne lane. (z gr. 33). Kości, rogi i kopyta (z gr. 35). Ziemia i glina, oprócz farbarskiej i japońskiej ziemi (cała grupa 38). Kamienie nie w wyrobach budowlory, betonowy, piaskowy, wapienny (z grupy 41). Kości z wyjązajce surwe (z gr. 50). Pakuły liniane (z gr. 54). Materiały lesne budowlorye (cała gr. 56). Ziemia i glina farbarska (z gr. 66). Łyko i rogówce (z gr. 67). Owce ogrodowe i warzywa wszelkiego rodzaju (oprócz odniesionych do towarów bakalijs), grzyby i zielewny świeże (cała gr. 78). Pakuły konopne (z gr. 82). Rądy (z gr. 92). Sól (z gr. 101). Statki szklane (z gr. 105).

Stano i słoma nieprasowane (z gr. 108). Scierki (z gr. 110). Nawozy (cała grupa 111). Węgiel i torf (cała gr. 112). Statki fajansowe i porcelanowe (z gr. 114). — Sprawa budowy centralnego dworca w Warszawie zwrocila uwagi ministerium komunikacji, które po zatwierdzeniu przez radę zarządzającą koleji wiedeńskiej rubli 500,000 na cel powyższy, na pośredniczyć w sklonieniu innych zarządów dróg żelaznych, w Warszawie zbiegających się, do wyasnynowania równych sum, iżby dworzec ten mógł stanąć w czasie jaknajprędszym. Przewidywany koszt budowy dworca wyniesie rs. 2,000,000, na którą to sumę złożą się zarządy czterech dróg żelaznych. — Ministerium komunikacji weszło z przedstawieniem do komitetu ministrów o dokonaniu wyknęcia projektowanej linii drogi żelaznej kazańsko-murinomskiej. — Miasto Kamieniec Podolski czyni starania u rządu, o dozwolenie na budowę odnogi kolejowej od miasta do stacyi Proskurów dróg południowo-zachodnich. — Budowa kolei humańskiej zbliża się do końca i prawie na wszystkich oddziałach kursują już pociągi robocze. — Zarząd bałtyckiej drogi żelaznej otrzymał koncesję na urządzenie składu zbożowego w Rewlu, przy nowym porcie.

Handel. — Z Charkowa donoszą, że na troickim jarmarku znajduje się niesprzedanej brudnej wełny hiszpańskiej około 15,000 pudów. Jarmark w ostatnich dniach ożywił się nieco, lecz ceny nie podniosły się. Najwięcej ze wszystkich kujul Czekalin, który wziął do 100,000 pudów. Tranzakcyi z mytą wełną nie było. Można liczyć, że około 15% wszystkiej dowiezioney wełny poszło do mycia. Hodowcy owiec i nabywcy zaczęli się już rozjeżdżać. — Z Charkowa donoszą pod dnim 26 czerwca, że dowieziono tam skórek owczych do 24,000 pudów w cenie od 6 rs. do 8 f. 80 kop. Wełny niesprzedanej, prócz przeznaczoney do mycia, pozostało około 60,000 pudów.

„Nowosti“ donoszą, że w jesieni roku bieżącego ma odbyć się narada przedstawicieli handlu ruskiego i przemysłu w kwestyi przeniesienia niektórych jarmarków, które straciły swoje znaczenie do, innych punktów, więcej odpowiadających społecznemu wymaganom handlu. W ciągu lata, jako materiał dla prac towarzystwo popierania przemysłu i handlu zamierza zebrać odczyt komitetów giełdowych i prowincjonalnych oddziałów towarzystwa w kwestyi, jakiej jarmarki należy przenieść i do jakich punktów.

Wiaziemskie ziemstwo powiatowe urządują obszerny skład lnny i zakład oddzielania włókien. Ze składu tego lnny będzie wywożony na rynki angielskie i belgijskie. Ziemstwo smoleńskie pożyczycylo na ten cel ziemstwu wiaziemskiemu 20,000 rubli.

Przewóz węgla dąbrowskiego po południowo-zachodnich drogach żelaznych od dnia 12 stycznia do 7 czerwca roku bieżącego wyraża się w cyfrze 1,870,220 pu-

dów, otrzymanych z kolei warszawsko-wiedeńskiej i 488,078 pudów, otrzymanych z drogi żelaznej iwangrozdsko-dąbrowskiej. Podaki. — „Kuryer codzienny“ poleja blizsze szczegóły o nowym podatku, przeznaczonym wyłącznie na rzecz zakładów drobroczynnych w Królestwie Polskiem. Dochód z nowego podatku obrócony będzie na utrzymanie w obrębie Królestwa Polskiego domów podrzatków i zakładów dla obłąkanych, które to instytucye od chwili zmniejszenia zasłków rządowych zmalały się w kłopotliwym polozeniu finansowym. Nerma dla podatku, będzie ludność Królestwa, od której wnoszona ma być opłata w stosunku 1/2 kop. rocznie od głowy; ze względu zaś, iż Warszawa dostarcza prawie największej liczby chorych umysłowo i podrzatków, mieszkańcy jej placie będą podwojnie t. j. po kop. 3. Pobieranie podatku zajmą się kasy skarbowe, rządom zaś gubernialnym pozostawiono możność rocznego regulowania opłat do cyfry ludności. Manipulacja wnoszenia nowego podatku pozostaje tasmaja, jak w dotychczasowych, a mianowicie: wysokosc opłat, oznaczona będzie na gminy i miasta w stosunku ludności. „Agencya północna“ podaje roczny dochód z tego nowego źródła na rs. 250,000. Tymczasem, według obliczeń rady drobroczynnej ma on wynosić tylko rs. 118,000, a prócz tego przewidziany jest niedobór roczny 10% ogólnej sumy. Nieporozumienie to wyjaśni się zapewne po otrzymaniu odnosnego referatu urzędowego. Zarząd funduszami z podatku pozostaje w rękach warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, która w miarę potrzeby asyguować będzie fundusze zakladom prowincjonalnym. Szpitale ogólne i specjalne (sybiliczne, położnicze i zaraziłwe), w których opłata za leczenie pobierana będzie na dotychczasowych warunkach, nie korzystają z tego źródła. Fundusze, o których mowa, mają pozwolić na utrzymanie i w danym razie na rozszerzenie domu podrzatków przy szpitalu Dzieciątka Jezus, utrzymanie zakładu w Tworkach i szpitali dla obłąkanych na prowincyi. Chorzy biedni w zakładach tych leczenia będą na salach ogólnych bezpłatnie. Stan niezdolności rodziny chorych potwierdzić muszą zaświadczenia gmin lub odnosnych władz miejskich. Sturzakoni konystać mają z tych tlg narówni z chrześcianami.

Przemysł. — Gazeta losowa otrzymała z Petersburga wiadomość, że departament taryfowy przygotowuje szereg rozporządzeń w kierunku popierania srodzkowych gubernij przemysłowych, kosztem fabryk kresowych. Taryfy te wejść mają w życie najpóźniej dnia 1 października roku bieżącego. — „Nowosti“ donoszą, że jeden z ogrodników amatorów, W. S. Trusow, zasiad pod Petersburgiem niewielki dzialek gruntu dzuitem. Zasiaw ten rosnie doskonale. Próby tego dzutu przyslane będą przez p. Trusowa, na mającą się wkrótce odbyć wszechruską wystawę ogrodnictwa.

W pobliżu Jekaterynosławia urządzona będzie jeszcze jedna (trzecia) fabryka metalurgiczna z wielkimi piecami. — Zarządzający stacją jedwabniczą w Lyonsie, p. Zakowski, zamierza otworzyć w Odessie oddział jedwabniczy dla rozwijania kokonów. Obecnie p. Zakowski znajduje się w Petersburgu, gdzie czyni starania, aby przybyły i maszyny, służące do rozwijania kokonów, mogły być dowozone z Lyons bez opłaty cła i ażeby za każdy funt rozwiniętego jedwabiu wyznaczono mu premium 20 kop. — „Sybirskaja wiadomost“ donoszą, że rzeka Irtysz, wylawszy około Ubińskiej przystani górnej, żynię około 20,000 pudów rud srebrno-olowianych i miedzianych.

„Swiet“ donosi, że „półtawskie“ towarzystwo rolnicze podniosło kwestyę zbudania stanu plantacyj tytoniu w 10 powiatach gubernii, dla wypracowania szeregu srodoków, mających na celu podniesienie uprawy i mogących służyć za zasadę podania do ministerium skarbu o zmianę istniejących przepisów o pobieraniu akcyzy od tytoniu. — Telefony. — Próby telefonu między Paryżem i Caen powiodły się doskonale, postanowiono zatem przeprowadzić linie telefoniczne aż do Downy i tym sposobem polaczyć Paryż z Londynem. — Wystawy. — Dorożka wystawa nasion i wszelkich roslin gospodarskich urządzana przez muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, jak donosi „Kuryer warszawski“, ma miec tym razem zakres daleko szerszy niz w latach poprzednich. Wskutek wielostronnie objawianych zychek, komitet przyszłej wystawy nasion postanowił zwykly program powiększyć o jeden dzial, przedstawiający jednę z najbogatszych galczy naszego przemyslu. Dzial ten rozpadla się na cztery konkursy: a) miazowiczy; konkurs I-szy — cukrownictwo w najobserniejszem znaczeniu, a zatem cukier w różnych gatunkach i formach; konkurs II-gi — spirytyz, wódki, likiery, koniaki, wina krajowe i inne owocowe, miody i t. p. napoje wysokowey; konkurs III-ci — porter i piwo w różnych gatunkach, wreszcie konkurs IV-ty — kasza, mąka, makaron, krocmał i cykoria. Termin otwarcia wystawy oznaczono na dzieñ 15-ty lutego 1891 roku.

Wystawy. — Dorożka wystawa nasion i wszelkich roslin gospodarskich urządzana przez muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, jak donosi „Kuryer warszawski“, ma miec tym razem zakres daleko szerszy niz w latach poprzednich. Wskutek wielostronnie objawianych zychek, komitet przyszłej wystawy nasion postanowił zwykly program powiększyć o jeden dzial, przedstawiający jednę z najbogatszych galczy naszego przemyslu. Dzial ten rozpadla się na cztery konkursy: a) miazowiczy; konkurs I-szy — cukrownictwo w najobserniejszem znaczeniu, a zatem cukier w różnych gatunkach i formach; konkurs II-gi — spirytyz, wódki, likiery, koniaki, wina krajowe i inne owocowe, miody i t. p. napoje wysokowey; konkurs III-ci — porter i piwo w różnych gatunkach, wreszcie konkurs IV-ty — kasza, mąka, makaron, krocmał i cykoria. Termin otwarcia wystawy oznaczono na dzieñ 15-ty lutego 1891 roku.

— W pobliżu Jekaterynosławia urządzona będzie jeszcze jedna (trzecia) fabryka metalurgiczna z wielkimi piecami. — Zarządzający stacją jedwabniczą w Lyonsie, p. Zakowski, zamierza otworzyć w Odessie oddział jedwabniczy dla rozwijania kokonów. Obecnie p. Zakowski znajduje się w Petersburgu, gdzie czyni starania, aby przybyły i maszyny, służące do rozwijania kokonów, mogły być dowozone z Lyons bez opłaty cła i ażeby za każdy funt rozwiniętego jedwabiu wyznaczono mu premium 20 kop. — „Sybirskaja wiadomost“ donoszą, że rzeka Irtysz, wylawszy około Ubińskiej przystani górnej, żynię około 20,000 pudów rud srebrno-olowianych i miedzianych.

„Swiet“ donosi, że „półtawskie“ towarzystwo rolnicze podniosło kwestyę zbudania stanu plantacyj tytoniu w 10 powiatach gubernii, dla wypracowania szeregu srodoków, mających na celu podniesienie uprawy i mogących służyć za zasadę podania do ministerium skarbu o zmianę istniejących przepisów o pobieraniu akcyzy od tytoniu.

Telefony. — Próby telefonu między Paryżem i Caen powiodły się doskonale, postanowiono zatem przeprowadzić linie telefoniczne aż do Downy i tym sposobem polaczyć Paryż z Londynem.

Wystawy. — Dorożka wystawa nasion i wszelkich roslin gospodarskich urządzana przez muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, jak donosi „Kuryer warszawski“, ma miec tym razem zakres daleko szerszy niz w latach poprzednich. Wskutek wielostronnie objawianych zychek, komitet przyszłej wystawy nasion postanowił zwykly program powiększyć o jeden dzial, przedstawiający jednę z najbogatszych galczy naszego przemyslu.

Dzial ten rozpadla się na cztery konkursy: a) miazowiczy; konkurs I-szy — cukrownictwo w najobserniejszem znaczeniu, a zatem cukier w różnych gatunkach i formach; konkurs II-gi — spirytyz, wódki, likiery, koniaki, wina krajowe i inne owocowe, miody i t. p. napoje wysokowey; konkurs III-ci — porter i piwo w różnych gatunkach, wreszcie konkurs IV-ty — kasza, mąka, makaron, krocmał i cykoria. Termin otwarcia wystawy oznaczono na dzieñ 15-ty lutego 1891 roku.

**Z MIASTA I OKOLICY.**

— Sąd gminny I okręgu powiatu łódzkiego, obecnie rozpatrujący sprawy w wsi Babicach, od dnia 13 b. m. sędzić będzie w osadzie Konstantynowie, gdzie będzie przeniesione w dniu powyższym biuro sądu gminnego. — Kupcy z Salonki i Tunisu zwrócili się do jednej z pierwszorzędnych łódzkiej fabryk bawełnianych, a oświadczeniu gotowości wejścia z nią w stosunki handlowe. Wspominalimy już przed kilku miesiącami o podobnym kroku ze strony kup-

14) WARSZAWA, DZIENNIK **HONOR** Tytułaczyna L. H. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 143). Rozeszła się pogłoska, że Feliks Lamber, niedługo z nieszczęśliwej miłości rozumu utracił i dwa lata w domu obłąkanych spędził. Siroko zapewnił wyznał tę bajkę i puścił ją w kars, ehać w ten sposób zapobiedz innym wieściom. Oprócz niego i hrabiego N. nikt z przebywających podówczas w Paryżu austriaków, nie znał smutnej historii Feliksa. Znalazi się jednakże ktoś, co pochwycił o wypadku tym trochę wiadomości i napisał do Wiednia; wkrótce nadeszła odpowiedź. Ponieważ jednak osobistość ta ledwie cierpiąca była w towarzystwie, wiadomości więc przyjęte zostały pogardliwym uśmiechem i dumnym ruszeniem ramion i, na tem się skończyło. Feliks z każdym dniem więcej unikał ludzi, odwiedzał tylko takie miejsca, gdzie nie spodziewał się spotkać znajomych. Odbywał długie spacery, popołudniowe godziny spędzał często w ogrodzie botanicznym, czasami wstępował do „morgi“ i dingo wpatrywał się w wystawione tam trupy nieszczęśliwych samobójców albo odwiedzał ciche salony Louvru, tak starannie omiające przez wielki świat paryski. Dawniej obojętny dla sztuki, jak zresztą każdy austriacki oficer ułanów, dziś coraz więcej znajdując upodobania w zwiędzaniu galerij. Dawniej lubił jaskrawy koloryt, humorystyczne lub sentymentalne obrazy rodzajowe, dziś zachwycał się arcydziałami dawnych mistrzów, których spokojna harmonia barw miała zbawienny wpływ na jego chora nerwy. Powolnym, leniwym

krokiem, przenosząc oczy z jednego obrazu na drugi, przechodził przez salony. Wszyscy woźni go znali, zaczęli go z dobroduszną uprzejmością, gawędzil z nim czasem o polityce lub pogodzie. W krytykę nigdy się nie wdawał, ale miał swoje ulubione obrazy. Naprzykład dziwnie lubił obrazek Grame'a „Cruche cassée“, codziennie się przed nim zatrzymywał i za każdym razem powtarzał: Biedne dziecko. W jednej z wazkich galeryj znajdował się ciemny portret, malowany ręką jansenisty Filipa de Champagne, przedstawiający młodą kobietę błądą, z oiemnemi oczyma, nadzwyczaj wysumkią, z wyrazem zmczenia na twarzy, jak po wielkim zwałczonym bólu; chłód śmierci wiał od tego obrazu, mimo to, Feliks zadowolony był wpatrywać się w niego godzinny cale. Lubił także bardzo Samarytanina i Chrystusa idącego do Emaus. Szczególniej ostatni obraz przykuwał jego uwagę do siebie; wpatrywał się nieraz długo w oczy Zbawiciela, pełne litości i przebaczenia. Codziennie spędzał jedną lub dwie godziny w Louvrze. Od czasu do czasu witaly go malarzy uprzejmym „Dzień dobry“, zresztą panowała tu zupełna cisza.

**RÓZDZIAŁ III.**

Spędzili całą zimę w Paryżu. Po kilku tygodniach deszczu i niepogody, nadeszła wiosna i rozpoczęła swoje wszechwładne panowanie. Wszyscy zwykłe wita ją radośnie, spodziewając się wraz z nią nowych zmian w życiu, w Lamber budziła tylko bolesne wspomnienia lat ubiegłych. Tym razem okazała się jednakże dla niego łaskawa. Kiedy dnia jednego powrócił od biednego rodaka, chorego na suchoty, mieszkającego w odległej uliczce na poddaszu, którego często odwiedzał i wspierał, zastał Lindę, leżącą na szeszlony, rozkapryszoną i zagniewaną. Zdziwił się niemiło i przy-

pomniął, że o tej godzinie zwykła była wychodzić. Oświadczył mu, że dziś pozostanie w domu, gdyż czuje się niedźwora, potem, w sposób cierpki, bez najmniejszego zmieszania podzieliła się z mężem wiadomością, która zwykle budzi wielką radość w młodych mężatkach. Feliks zauważył, że zbyt długo ukrywała rzecz tę przed nim, z obawy, że będzie zmuszona przerwać zabawy.

Wiadomość ta razila go jakby piorunem; w ostatnich czasach nigdy mu to na myśl nie przychodzilo. Czy się cieszył z tego? Przy obiedzie żartowała Linda z niego, że z wielkiej radości apetyt stracił. Po obiedzie przyszło kilka młodych, zalotliwych mężatek, które gorliwie rozbiierały kwestyę mody, kilku młodych ludzi z zapasem najnowszych nowin z wielkiego świata. Feliks nie brał udziału w rozmowie, wkrótce opuścił towarzystwo i wybiegl na spacer. Zmrok zalegał ulice, sześć prosto przed siebie coraz dalej i dalej, przystawiał za sobą gwar wielkomejski i po długiej wędrówce znalazł się w lasku boulońskim. Tu panowała głęboka cisza, przerywana od czasu do czasu świergotem ptaszka lub szumem drzew. Feliks szedł coraz dalej, oglądając się to w prawo to w lewo, jak człowiek łękający się pogoni.

W trzy miesiące później, w Willi d'Avray, gdzie Linda ukryła się przed światem, Feliks usłyszał stawy głos dziecka w pokoju żony; drzwi się otworzyły i ukazał się w nich sławny doktor H., przybyły z Paryża. — Wszystko szczęśliwie poszło — powiedział. — Dzięki Bogu — westchnął Feliks pobojnie i przystąpił do żony bladej i zmęczonej, z gorzkim wyrazem twarzy spoczywającej w poduszkiach. Biednemu doktorowi zwykła pochwała, jaka w takich razach oddaje się matce, uwiezła w gardle. Feliks pocałował Lindę w rękę i długo szeptał jej do ucha słowa pełne miłości, lecz nie odebrał odpowiedzi. Doktor tryto-

wał się na siebie, że tak dużo czasu poświęcił niewdzięcznej, okazującej tak mało zajęcia dla nowonarodzonego. Czyż za trudny swoje i troskliwość, oprócz tysiąca franków nie powinien był otrzymać innego podziękowania. Feliks obejrzał się.

— Gdzie dziecko? — zapytał drzącym głosem. — Biedne, biedne dziecko! — Po Paryżu powlokła Linda Feliksa do Biarritz, stamtąd do Rzymu; gdzie spędzili dwie zimy, dla niego jeszcze straszniejsze, niż byt w Paryżu. Przez bywanie w świecie zniknęła aureola męczeńska, otaczająca Feliksa. Siroko, znajdujący się wówczas w Rzymie, nie kontent był, że Linda przybyła za nim do wieznego miasta; jej sposób korzystania z jego protekcyi irytował go niezmiernie, pomimo to, był jej pomocnym, gdzie tylko mógł. Luni rodacy nie unikali wprost Feliksa; lecz byli sztywni i zimni. Na twarzach ich wyraźnie można było czytać: „Dziwny się, że się ludziom pokazuje“, albo: „Nie odwracamy się od ciebie, bo jesteśmy w Rzymie, ale w kraju naszym cięgnięć!“

Ponieważ pomiędzy arystokracją austriacką w Rzymie panowała wielka solidarnosc, więc o życiu Feliksa nie mówiono nigdy wobec undzoziemców, ale za to tem więcej pomiędzy sobą. — Opuściliśmy nareczcie Rzym i przebywamy jeden sezon w Londynie, gdzie Linda największe tryumfy święciła; wybrali się do Tranbarberga, i tam w dniu 15 lutego 1891 roku, w południe, w drodze do stacji, dostrzegł Feliks człowieka, którego nie poznał, a który na niego spojrzał i zaczął krzy-

konstantynopolskich. Zarząd fabryki, jak dawniej, tak i teraz odpowiedzial, że wywozowi wyrobów tutejszych za granicę stoi na przeszkodzie cło wozowe od bawłny. Dopiero wtedy, gdy przy wywozie bawłny naszych cło od bawłny będzie zerwane, będziemy mogli konkurować z Europą zachodnią. Wobec tego okazuje się, że decyzja w sprawie wzmiankowanego swrotu cła, jest istotnie sprawą pałacu.

(—) Przemysł włóściński. Na targu wczorajszym włóścińskim ze wsi Kalknowa pod Rzewem, Jan Rogosz, dowiódł 60 sztuk sznura własnego wyrobu, które rozprzedał po 75 kop. Włóścińskie od lat kilku utrzymuje się z fabrykowania sznura.

(—) Piękarnia „Najnowsza”, która przez kilka miesięcy istnienia w Łodzi wyrobiła sobie bardzo liczną klientelę, wprowadziła w tych dniach nowość nadzwyczaj pożądaną dla publiczności. Piękarnia ta w miałości, zaczęła wypiekać świeże bułki chleb dwa razy dziennie, rano i popołudniu.

(—) Targi zbożowe. Wczoraj na stacyi wawerskiej sprzedano: pszenicy 100 korey po rs. 8 kop. 55 do rs. 6 kop. 65; żyta 300 korey po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 30; owsa 3,000 korey po rs. 3 kop. 20 do rs. 3 kop. 40; za korzec.

Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 400 korey po rs. 6 kop. 25 do rs. 6 k. 65; żyta 300 korey po rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. 35 za korzec.

Popyt wogóle bardzo dobry. Siano sprzedawano po kop. 90 do rs. 1; słome od rs. 1 do rs. 1 kop. 25 za centnar.

(—) Siano. Włóścińskie z okolic poddózkich, nie mogąc sprzedać siana z powodu ciągłej niepogody, zmuszeni są wypasać je, lub sprzedawać natychmiast skoszoną trawę. W dniu wczorajszym dowiedziono do Łodzi jednemu z dostawców tutejszych około 25 fur trawy jeszcze zielonej, za którą nabywca zapłacił po 3 — 5 rubli furze.

(—) Wypadek. Wczoraj o godzinie 8 rano rozbił się koł należący do p. T. Pedza galopem ulicą Średnią po za miasto, wbił w trójce osób podążających w kierunku wsi Doli. Nie mogąc wporę ze sobą, jeden z włóścińskich pchnięty przez koła spadł i skaleczył sobie głowę.

(—) Kradzież. Onegdaj pomiędzy godziną pierwszą a drugą po południu, jacyś złodzieje dostali się do mieszkania p. Reszczyńskiego, sekretarza sądziego pokoju w rewiru m. Łodzi, w domu Sztarka i skradli wszystkie garderobie oraz różne rzeczy na sumę około rs. 100. Złodzieje dostali się do mieszkania przez drzwi, otwarte wytrychem. Nikt z sąsiadów ich nie spostrzegł. O wypadku poszkodowany dowiedział się dopiero wieczorem, gdy powrócił z biura.

„Świat” donosi, że do rozpatrzenia jednej z wyższych rządowych instytucyj wniesiono bardzo ważną kwestyę, jakie środki mogą być przedsiębiorane przez instytucyę opiekuńczą, przeciwko opiekunom niechęcącym zdawać sprawożdań.

W instytucyę górniczą w Petersburgu do planu nauk włączono mechanikę górniczą, mechaniczną praktyczną, wyłączone zaś geologię, geognozyę, paleontologię i chemię nieorganiczną.

Obecnie miejsca pisarzy w kancelarych sądów pokoju w Moskwie i Petersburgu, po większej części zajmują kobiety, które za swoją pracę otrzymują od 25 do 30 rubli miesięcznie.

Liczba kobiet, zajmujących w Petersburgu miejsca subiektywów w zakładach handlowych i przemysłowych, w ostatnich czasach wzrosła znacznie, jak świadczy o tem dane urzędowe. Szczególniej wiele jest buchaltek i kasjerek w magazynach niektórych fabryk.

W celu zaprowadzenia lasów w guberni chersońskiej, przy 12-tu jej leśnictwach utworzono zagajniki, zaopatrzone w różne gatunki drzew dziłkich i owocowych. Obecnie otrzymano dla zagajników partycy nasion drzew kaukaskich, jako to: klonów południowych, dębów i t. d.

Rada państwa uchwaliła, jak donosi „Świat” przeniesienie tureckiego banku Aleksandryjskiego.

„Świat” donosi, że przy uniwersytecie noworosyjskim (w Odessie) ma być założony wydział medyczny.

W Moskwie wychodzić będzie nowa gazeta informacyjno-handlowa w języku francuskim p. t. „La Russie Industrielle”. Koncesyę na to wydawnictwo otrzymał włoski poddany Blengini hr. de Toricella.

jak w New-Yorku, Filadelfii, Chicago, Bostonie, Waszyngtonie, St. Louis, Pittsburgu i t. d. Taką szkołę „wiedzy chrystosowej” założyła niejaka Eddy jeszcze w roku 1881 w Bostonie. W New-Yorku naucza Maryja Plunkett, przy pomocy męża swego Johana. Filarami sekty są: dr. Mason i dr. Casman. Gmina posiada dwa dzwonniki w Bostonie i w New-Yorku. Członkowie sekty, popadający w ciężką chorobę nie przyjmują pomocy lekarskiej i najczęściej też umierają.

### TELEGRAMY.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). Minister sprawiedliwości wyjechał wczoraj do Rygi.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). W Paryżu zawiązano towarzystwo „Przyjaciel Rosyi”, komitet którego w odezwie do wszystkich francuzów bez różnicy stroniwstwa zaznacza, że serdeczna zgoda z Rosyą, jest rękojmią niezależności Francyi.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). „Grażdania” twierdzi, że pogłóska o obwołaniu ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie prawa wybieralności na wójtów gmin osób wszystkich stanów jest zupełnie bezasadna.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). Zapewnione nowe przepisy o obowiązku zapisywania się w poczet gmin wiejskich lub miejskich. Do zapisywania się nie będzie wymagane przyzwolenie na to członków gminy, do wiejskich gmin bowiem i tak samowolnie zaliczać się nie można, potrzeba bowiem posiadać prawo do udziału w gruntach gminnych.

Charków, 30 czerwca. (Ag. p.). Wczoraj uroczyste położono kamień węgielny pod gmach szkoły handlowej, wznoszony przez kupców na pamięć 17 października. Na budowę zabrano z ofiar 100,000 rs.

Sofia, 30 czerwca. (Ag. p.). Po straceniu Panicy dowiedza obóz zwrócił się do wojsk zgromadzonych z przemową, w której wykazywał, że za niebezpieczeństwem groziło krajowi na wypadek powstania spisku Panicy. W końcu zaś utrzymywał, że Panica słuszną poniósł karę i że podobny los czeka wszystkich zdrajców kraju.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). „Journal de St. Petersb.” z powodu egzekucyi Panicy pisze: „Książę koburski wyjechał z kraju przed egzekucyą, wyrzekł się korzystania z prawa, z którego on sam tylko mógł zrobić użytek, z prawa łaski. Dowiódł on zatem, że nie tylko nie rzadzi, ale wcale nawet nie panuje w Bułgarii, rzadzi zaś istotnie wszystkim i panuje Stambułow. Stambułow nie potrzebował wcale tego nowego aktu okrucieństwa dla scharakteryzowania swoich rządów, które nie są niczem innym, jak terroryzmem. To samo w nieuprzedzonych oczach jest „dowodem efemeryczności sprawy.”

Sofia, 29 czerwca. (Ag. p.). Wybory do sobrania naznaczone zostały na dzień 19 września.

Paryż, 30 czerwca. (Ag. plu.). Wiadomość o rozstrzelaniu Panicy ogólnie zadziwiła i głęboko zgrzeszyła wszystkich. Dzienniki ubolewają, że książę uległ wpływowi Stambułowa, który pragnął zadowolić zemstę osobistą. „Republique Française” sprawę Panicy mianje komicznym spiskiem, a notę złożoną Porcie przez rządów bułgarskich, ostatnim aktem tej komicznej opery. Książę Ferdynand i Stambułow okrutnie mylą się przypuszczając, że tym sposobem wywiną się z fałszywego położenia. Krew Panicy na dobre im nie wyjdzie.

### ROZMAITOCI.

Muzeum Bismarków zamierza założyć w Schönhausen b. kancelary żelazny. Muzeum ma obejmować wszystkie dary, jakie książę otrzymał od narodu niemieckiego.

Żydzi w Akermanu wysłali dwóch delegatów do Palestyny dla zbadania warunków osiedlenia się na roli. Jeżeli warunki te będą pomyślne, każdy z emigrantów złoży na rzecz delegatów po 500 rs. na koszty zakupu ziemi i narzędzi rolniczych.

Blondynkom i blondynom przepowiada bliska zagłada jeden z fizyologów angielskich. Na zasadzie statystyki wykazuje on, że w czasie niedługim, dającym się określić, blondynki wogóle znikną z powierzchni ziemi, włosy ładnie bowiem czernieją z wiekiem. Stwierdza dalej rzeczony fizyolog że blondynki w daleko mniejszej liczbie wychodzą zamąż, niż brunetki. Zbadał on w jednym z średnich miast angielskich, barwę włosów 5,000 kobiet wyżej lat trzydziestu i przekonał się, że stosunek jasnych do ciemnych jest jak dwa do trzech, a że stu blondynek zamężnych było tylko 56, ze sta zaś brunetek 78. W Anglii, według obliczeń statystyka za jakie dwieście lat nie będzie ani jednej blondynki.

Srodek przeciw wściekłości. Ojciec Haghenbeck, jezuita, misjonarz, donosi do „Roczników szerzenia wiary” o szczególnym środku leczniczym, używanym przez dżidke plemią w Bengali, co następuje: „Przed kilku miesiącami podróżując na północ, przybyłem z Dighis do Barambai, gdzie zamieszkałem u bogatego Banyara, którego w styczniu roku bieżącego (1889) ochrzciłem. Stalo się, że wściekła sukra pogryzła siedmiu ludzi, między którymi znajdowali się dwaj moi towarzysze; zarządziłem, aby natychmiast rozgrzano kawał żelaza, dla wypalenia ran. Dzieci jednak spojrzeli na mnie śmiejąc się, a jeden z nich rzekł: „Ej, sabbite, to drabnostka, my mamy znany srodek przeciw wściekłości, zobaczysz”. W tem pobiegła znów wściekła sukra; jeden zranzył się na nią, a jejem i zabił na miejscu, a inny rozparł jej brzuch, wyrwał wątrobę, pokrajał ją w kawałki i podał każdemu ze zranionych, którzy zjedli ją surową, z krwią. „Teraz już im nie grozi żadne niebezpieczeństwo” — zapewniał mnie, a gdy nie chciałem wierzyć i nalegałem na wypalenie, przyprowadzono mi człowieka, który miał wielkie blizny na nogach. Przed pięciu laty człowiek ten został pokąsany przez wściekłego psa, zjadł kawałek zakrwawionej wątroby zwierzęcia i ranę nie pokryłszy za sobą żadnych skutków. Fakt opowiadający, zdarzył się w końcu marca, dziś mamy 3 października, rany pokąsanych zagóły się i są oni dotąd zupełnie zdrowi. Co właściwie myśleć o tym szczególnym środku — do powiedziały o nim p. Pasteur? Nasi krajowcy utrzymują nawet, że srodek ów dany człowiekowi ulegającemu już napadom wściekłości, aleyz go niechybnie.”

Nowa sekta. W Stanach Zjednoczonych od pewnego czasu rozwija się sekta, mniemana za „gminę wiedzy chrystosowej”. Sekciarze ci twierdzą, że, jak apostołowie chrześcijaństwa, posiadają dar uzdrawiania. Zdaniem ich wszystkie choroby są tylko złudzeniem; lub czymś, wymysłem i każdą przyczynę można serdeczną i gorącą modlitwą. Sekta liczy już 30,000 a według innych nawet 60,000 członków i posiada szkoły w 20 przeszło miastach,

enkwroy — — — faola — — — za korboć  
kwa jażjana — — — wój rozpozwoy  
lhuany — — — sa pud.  
Dowiozno jwenzio 700, żyta — — — jwenzio  
— owa 50, gromu polnego — korey.  
Warzawa, 30 czerwca. Okowia 1887 a kowia  
po k. 94/2. Stomok garaca do wiadra 100 — 107/2.  
Hurt. skład. za wiotro kop. 823 — 826, za garo. 268  
— 269. Szykni za wiadro kop. 835 — 838, za garuice  
372 — 276 kop. 15 lod. na wiotro 27/2.

### Licytacye w gub. piotrkowskiej:

DNIA 31 lipca w m. Łodzi na placu obok ratusza, na sprzedaż 7 krów od sumy 175 rs., a także koni, wozu i bryczek od sumy 90 rs. i 20 półkubicznych siana drzewa od sumy 80 rs.

DNIA 18 lipca w urzędzie gminnym w Krapicach, na 3-letnią dzierżawę dochodów błońskich.

DNIA 17 lipca w urzędzie gubernialnym piotrkowskim: 1) na budowę 506 sążni szosy na terytorium wsi Zawady w pow. białostockim, od sumy 6,235 rs. 4 kop.; 2) na budowę dwóch mostów tamże, od sumy 4,307 rs. 58 kop.

### TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawaka.	Z dnia 30	Z dnia 1
Żądania z końcem giełdy		
<b>Ze wkręte krakaterminowe</b>		
na Berlin za 100 fr.	42.70	42.90
na Londyn za 1 £.	8.83	8.84
na Paryż za 100 fr.	34.90	34.70
na Wiedeń za 100 fl.	74.35	74.50
<b>Za papieri państwowe.</b>		
Listy Rządowe Kr. Pol.	90.40	90.60
Ruskie pożyczka wschodnia	100.75	101. —
4% pol. wozna r. 1887	87. —	87. —
Listy zast. niem. Saryi I	95.50	95.40
" " " "	94. —	94. —
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	96.75	96.75
" " " "	93.90	93.80
Listy zast. m. Łodzi i Saryi I	—	96. —
" " " "	—	97.75
" " " "	—	95.25
<b>Giełda Berlińska.</b>		
Banknoty ruskie naraz	234.30	235.10
" " na dostaw	234.75	235.25
Dyskonto prywatne	3 1/2%	3 1/2%

Miasty i banknoty:	Not. urz. p.	Not. niur.
Imperyaly i półimperyaly I	zr. 8.	
Emisji 17 grudnia 1885 roku)		
Półimperyaly stare		
Fanty szwaj. w banknotach		
Marki niemieckie		
Austriackie banknoty		
Franki		
Wartość rubliakt. w stołco		
Kupony celna		

### DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Malżestwa zawarła w dniu 30 czerwca:  
W parafi katolickiej: 3: Aleksander Wrzesiński z Maryanną Nordman, Antoni Forbach z Emą Prachtel, Klemens Braun z Maryanną Ziolkowska.  
W parafi ewangelickiej: 1: Edward Gustaw Heisebaum z Wandą Heibbein.

Zmarli w dniu 30 czerwca:  
Katalcy: dzieci do lat 15-16 zmarło 7, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 3, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie: — w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: — w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 4, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, dziewcząt 1, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: — Wolf Potasiński, lat 59.

- ### LISTA PRZYJEZDNYCH.
- Hotel Polski: J. Zunkerbauer, L. Goldmann i Apfelbaum z Warszawy; Otto z Piotrkowa, Tomaszowski z Jedowa, Kraskowski z Olkusa.
  - Hotel Victoria: B. Pichtner z Berlina, J. Farmer z Lublina.
  - Hotel Manteuffel: Scheidling z Norymbergi, Reichman z Warszawy, Schlögel z Krakowa.

### ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

do Łodzi przychodzący	GODZINY I MINUTY					
	8 40	10 15	4 35	8 50	10 30	
z Łodzi odchodzący	6 40	7 45	1 05	5 55	9 30	
<b>przychodzą</b>						
do Kóliczowa	7 10	8 10	2 15	7 05	10 40	
Skiernewic	8 45	9 11	4 32	8 20		
Warszawy	11 05		6 15	10 20		
Aleksandrowa	1 35		8 40			
Piotrkowa		9 59	3 40	10 25	12 41	
Granicy		2 2	9 1			
Sonowca		12 45	9 37			
Tomaszowa		10 15				
Biłżyska		2 01				
Iwosgr. (Warsz.)		8 1			9 33	
Dąbrowski (Łódz.)		8 24			1 02	
Petazburga				10 08		
Moskwy	11 23					
Wiednia		3 37	7 52		4 37	
Krakowa		5 27			7 25	
Wroclawa		9 18			10 61	
Berlina	6 51		7 01			

UWAGA. Czyli oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

**BUSKO** Dr. JÓZEF GRABOWSKI  
lekarz zrodowy.  
1077-15-9

### KRONIKA

Warszawa.  
— Na konferencyę taryfową przedstawił dróg żelaznych, która odbędzie się w Dreźnie, w pierwszych dniach lipca, wyjechał ze strony kolei wiedeńskiej p. Groer naczelnik wydziału handlowego.

— Na ostatnim posiedzeniu komitetu wystawy drukarskiej w Warszawie powzięto projekt uczczenia jubileuszu specjalnym wydawnictwem. W tym celu komitet, oprócz zwykłego katalogu wystawy, opracuje „Pamiętnik”, w którym zawrze 450-letnia historia druku i 50-letnia fotografii. Ma to być, jak donosi „Kurier warszawski”, wydawnictwo okazale, z ilustracjami, złoży się zaś na nie pracą wyśtatców, z których jedni ofiarują papier, druzi druk, inni drzeworyty i t. d. Około wartości literackiej „Pamiętnik” będzie zrazem wzorem druku naszego z końca bieżącego stulecia. Opracowaniem katalogu i „Pamiętnika” zajmie się specjalna delegacya do której komitet wystawy zaprosił pp. Gebethnera, Zaleskiego, Ungry, Pajewskiego i Kotarbińskiego.

— Do Warszawy przybyła aeronautka p. Alicya Richard, która wznieśli się balonem w powietrze z pola Mokotowskiego w dniu 6 b. m.

Petersburg.  
— Slyszieliśmy, pisze „Kraj”, że roztrząsanie projektu ograniczenia praw żydów w Królestwie Polskim ma być odłożone na rok jeden, ponieważ komisya, wybrana przez ministerium spraw wewnętrznych, zadecydowała, że należy przedewszystkiem zaprzęczyć dawniejsze materiały. Z innego źródła komunikują nam wiadomość, że projektowane ograniczenia nie mają dotyczyć średniej własności ziemskiej, lecz tylko większej, natomiast zatamowania prerochodzenia gruntów włóścińskich w ręce żydów. W każdym razie jest rzeczą niewątpliwą, że wiadomość podana przed kilku tygodniami przez jedno z pism warszawskich, jakoby projekt, wyżej omówiony, miał już być zatwierdzony przez komitet ministrów, nie jest prawdziwą.

O G Ł O S Z E N I A

# Herzenberg et Israelsohn

Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 23.

Bogato zaopatrzony skład w następujące towary:

Materyały na pokrycia mebli,

**Firanki, Rolety, Dywany, Chodniki,**

**Portyery,**

**SERWETY, KAPY na ŁÓŻKA,**

Kołdry jedwabne, welniane i atlasowe etc. etc.

**Plótna, Bielizna stolowa i towary białe**

najwięcej renomowanych fabryk.

## Wyprzedaż

WIKSZEJ PARTII

**materyałów na suknie w resztkach**

prawie po pół ceny.

Usługa rzetelna, Ceny NIZKIE, lecz stale.

## ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Управление Лодзинской-Фабричной желанной дороги доводит до всеобщаго свѣдѣнія, что нижепоме- нованные непостребованные полукартаны по Юни 13 (25) дня 1890 года товары, въ случаѣ непродажи владѣльцев оных въ теченіи срока, указанного въ статьѣ 90 В.м.с.ч.и.ш.е. утвержденнаго общаго Устава русскаго желаннаго пути, будутъ проданы съ публичнаго торга на станціи Лодзи, по именованіи со дня настоящей публикаціи трехъ мѣсяцевъ.

№ инвентарнаго документа	Время прибытія, годъ, мѣсяць и число	Станція отправления	Фамилія отправителя	Фамилія получателя	Число ящиковъ	Наименованіе груза	Вѣсъ	
							Пуд.	Суб.
20427	1890. Марта 3 (15)	Варшава	Цзаартъ	Предъвитель	2	Глобыдъ жеман.	2	15
22774	" 9 " 21	"	Ортвицъ	"	4	Мебель	16	10
23875	" 10 " 29	"	Ровенко	"	1	Вязан. ян.	5	16
24887	" 13 " 25	"	Каминскіи	"	1	Охра	8	36
24868	" 13 " 25	"	"	"	1	"	9	5
25928	" 16 " 28	"	Мариенбальдъ	"	1	Зонтики	1	3
26001	" 18 " 30	"	Вайхенбергъ	"	1	Стекла	1	3
26914	" 18 " 30	"	Роденбергъ	"	1	Савана	1	35
27442	" 19 " 31	"	Ровенко	"	1	Вязан. ян.	1	30
5832	" 7 " 19	Варшава б.с.	Вуртискии	"	1	Аптекарии	1	30
6449	" 15 " 27	"	Кондши	"	1	Плате	1	12
3871	" 4 " 16	Ченстоховъ	Дунай	"	1	Рамы	1	85
2364	Февраль 27 (Марта 1)	Стржеменице	Гартенбергъ	"	1	Воскъ	1	15
1156	" 19 " 11	Радомишль	Факторъ	"	1	Трипые	1	15
2825	Миня 6 (15)	Главица	Александровъ	"	1	Хлопчатая бум.	1	7
9101	" 18 " 30	Александровъ	Аксентовъ	"	2	Мезкии	2	28
30	" 8 " 28	Мазаръ	Росенштайнъ	"	2	Порож. боцани	2	10
4706	" 8 " 28	Кіевъ	Маг. новоселъ	"	2	Хлоп. бум. пр.	2	25
740	" 20 " 31	Москва	Калбуховъ	"	2	Шоки. тон.	2	25
3881	" 19 " 30	Владостокъ	Вурбакъ	"	1	Минки	1	19

**ПРАКТИКАНТ** do Inżyniera-Budo-wniczego potrzebny zaraz na czas dłuższy na prowincyi, warunek - żeby skończył niedawno najmniej 4 klasy szkoły rzemieślniczej albo realnej w Łodzi. Wiadomość w Kancelarzu hotelu Polskiego, ulica Piotrkowska 1224-3-1

### SKŁADY MEBLI.

Jan Muehnik, ulica Piłsnecka № 211-a, w ogrodzie za rzeką. Staly zapas mebli własnego wyrobu, najnowszych faconów, eleganckich, trwałości gwarancya. Podejmują się przesać sklepowych. Ceny bardzo przystepne. 1154-0

**Временный свидѣтель несостоятельности бирме:** Шлезингеръ и Гроссъ. „Шлезингеръ и Гроссъ“ этимъ уведомляетъ кредиторъвъ этой несостоятельности, что оглашено постановленіемъ судни комиссаровъ несостоятельности Шлезингеръ и Гроссъ назначено на 25 Юни (7 Юли) 1890 года въ 11 часовъ утра въ зданіи Петроковскаго Окружнаго Суда собрание кредиторовъ съ целью выслушанія отчета временнаго комитета заключенія мировой сделки или соображенія кредиторъвъ, на которое то засѣданіе приглашается всѣ кредиторы несостоятельности и несостоятельные Геврихъ Гроссъ и Вильгельмъ Шлезингеръ, в. Петроковъ, 16 Юни 1890 года. Приказъ Подпреавный Младовскій. 1218-1-

**Młody człowiek** z wykształceniem gimnazjalnem życzy sobie zajęć nijszej korepetytora podczas wakacyj na wsi lub w Łodzi. Oferty, pod lit. M. C. przyjmujae administracya „Dziennika“, 1070-3-1

**ZAGINEŁA**  
**Karta pobytu,** wydana z magistratu im. Łódzi imię Mateusza Iwanika, Łaskawy znalazła raczy ją złożyć w magistracie. 1222-1

**ZGUBIONO**  
**kartę pobytu,** wydana z tutejszego magistratu im. Magdaleny Binkowskiej. Łaskawy znalazła raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 1220-1

**ZGUBIONO**  
**kartę pobytu** wydana z tutejszego magistratu im. Maryanny Adamek. Łaskawy znalazła raczy złożyć takową w magistracie m. Łodzi. 1219-1

**ZGUBIONO**  
**kartę pobytu,** wydana z tutejszego magistratu im. Maryanny Sobczyk. Łaskawy znalazła raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 1221-1

### DO AMERYKI.

**Bilety jazdy** Holendersko-amerykańskiego Towarzystwa żeglujacych parowej w KANTORZE EKSPEDYCYJNYM MAURCYGO LUXEMBURGA, Jeneralnego Agenta Towarzystwa w Warszawie, Erywańska 6.  
Wszelkie objaśnienia szybko i bezpłatnie. Najkrótsza, najszersza i najtańsza podróż. Sprzedaż biletów w Łodzi i okolicy u pana Romana Glückska Nr. 520. 1073-404

**PRZYBLAKAŁ** się **wyżeł bronzowy** w jasne centki. Prawy właściciel za zwrotem kosztów odebrać go może od Maciejewskiego, ulica Długa № 523-A, 2 piętro. 1223-1

**Gruz budowlany** jest bezpłatnie do zabrania, przy ulicy S-go Andrzeja № 761-F. 1206-0-1

**BEZPŁATNIE**  
Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda w 13 tomach.  
**ECHO**  
muzyczne, teatralne i artystyczne.  
tygodnik literacki ILUSTROWANY, poświęcony literaturze pięknej i sztuce zamieszczają:  
W DZIALE TEKSTOWYM: powieści, nowele, opowiadania, poezyc, dramata, komedye, monologi, rozbiory księzek, sztuk sceniczych, obrazów, utworów muzycznych, zyciorysy i sylwetki spoznanych dzialaczy na polu literatury i sztuki, wizerunki scen, gmachów, obrazów, portrety itp. p.  
W DZIALE MUYOWYM: utwory kompozytorów polskich i zagranicznych na fortepian, skrzypce, wiolonczelę, t. p., oraz do spiewu w latwiejszym i trudniejszym wykonaniu: koncertowe, salonowe i talcezne. Najwieksze niedzielnie wioskie i francuskie, arye z nowych oper, kuplety z operet. I. stowem powtarza wszelkie nowosci całego swiata tonów.  
W redakcyi działu tekstowego i artystycznego przyjmują najwybitniejsze sily pisarskie i kompozytorskie.  
Catoroczni abonenci otrzymują, **BEZPŁATNIE** do wyboru:  
1. Encyklopedye kompletna powszechna S. Orgelbranda w 13 tomach (z doplatą 75 kop. za broszurowanie).  
2. Cztery partytury oper (Hugonoci, Don Juan, Napij mitoshy, Cyrulik Sewijski).  
3. Nuty według ktereokolwiek katalogu, za cene 12, 2.  
4. Album najnowszycch laców, złożone przez J. Lewkowskiego.  
Cena prenumeraty: w Warszawie rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2. na prowincyi, Cesarstwie i za granica rocznie rs. 10, kwartalnie rs. 2 k. 50.  
**PROSPEKT i NUMER OKAZOWY** na żądanie bezpłatnie.  
Abonenci kwartalni otrzymują za rok cały, otrzymują prawo do prenumeraty bezpłatny.  
Adres Redakcyi: Warszawa, Senatorska Nr. 26. 1075-0-1

**PRALNIA WARSZAWSKA**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska N. 520/88, przyjmuje do prania bielizne, damska, meška, stolowa i wszelka lanna, która wykonana elegancko, bez żadnych sposobów chemicznych i po cenach bardzo przystepnych.  
**SOLEO**  
w gubermi kieleckiej powiecie stopnickim.  
Najbardziej skutecznym do zmycia: wody, starych sznurek, jeli brow zawierajace, kapele, maszyn, aniliny, maszyn, D-k. Jesu w Łodzi. Wolodimier Daniewski, asystent aptekarski D-k. Jesu w Łodzi. Bala, rempny, czygnini, fortepian, muzyka w 2-3 m. sezonie. Mieszkanie wygodne hotel, restauracya, poczekalnia, salki. **Sezon od 20 maja do 15 wrzesnia.** Proszę do Kieleckich, skąd mail 8 kerekta, porozumowac się z Kieleckimi, 8-10. N.B. o Szopiekarckim wstawionym wemu opalowan

Pełecamy nasze **OCTY** bezczkowe w siedmiu gatunkach **OCTY** butelkowe w trzech gatunkach jednakej dobroci lecz różnej sily.  
**OCTY zbożowe**  
Z PAROWEJ FABRYKI W WARSZAWIE  
36. Przedokopowa 36.  
Oprócz tego zastępują na waga nasze **OCTY stolowe francuskie,** ESTRAGONOWY, ANIELSKI, AROMATYZYNY etc.  
Ocoty naszych dostac można w nastepujacych skladach w Łodzi: przy ulicy Piotrkowskiej u: M. Silberbauma, sklad apteczny, A. Mokiejowskiego, S. Semelke, A. Rampolda, Parazyli, przy ulicy Widzewskiej u Mikołajewskiego, S. Zukowskiego, przy ulicy Zawadzkiej u Kowalikowskiego, przy ulicy Dąbkiej u Podgórskiego, przy ul. Głownej u Krauzego, przy ul. Ludnej u Agate-ra, przy ulicy Nowy-Rynek u M. Łuby, Krukaczkowskiego, przy ul. Konstancjowskiej u H. Madera, Wilka u K. W. Gehlga, Księg. Mlyn. Dom Spozycowy Karola Schellbiera, Karbownicki, bazar warszawski, ul. Nawrot.  
W Zgierz u skladach: Zajczkowskiego, A. J. Babra, A. Kalety, Ludkowskiego, M. Branskiego.

**OCTY zbożowe** wyrabiane z czystego ziarna zbożowego, są najzdrowszym, najtańszym i prawdziwie higienicznym produktem spozywym.  
**Obtalsanki** przyjmują i wykonują szybko kantor nasz w Łodzi, a także i fabryka w Warszawie, Przedokopowa № 36.  
**Stamirowski i Ska**  
ulica Piotrkowska, dom IV-go S. Rosenblatta. 996-8-5

**KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA,** leczą się zażywając **KAPSULKI GUYOTA**  
**CAPSULES GUYOT**  
Kapsulki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do polykania, obecnie są białe, podobne do cukierków. Na każdej kapsulce odbity jest podpis Guyot. Najlepiej kupić je w aptekach. **Uważać należy na podpis (rzeźbiarstwow)** **ZNAJDUJĄ SIĘ** we wszystkich aptekach.  
Fabryka i sprzedaż hurtowa 19, rue Jacob w Paryżu.